

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 23 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszają się, a. c. b. od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Laeha
WYKONANIE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Demowi Han. L. i E. Matzi - 5-ka

Obwieszczenie.

Zakupywanie wykazów rekwizycyjnych przez trzecie osoby jest zakazane i surowo karaniem będzie. Wykazy rekwizycyjne tylko tym osobom wypłacane będą, którym przez niemiecką administrację wojskową za wykonane dostawy wystawione zostały.

Wykazy rekwizycyjne z miasta Łodzi komendantowi miejscowemu, z ziemskiego powiatu łódzkiego komendantowi etapu dla sprawdzenia osobiście przedłożone być powinny.

Papiery legitymacyjne trzeba z sobą zabrać.

Wypłata nastąpi po uznaniu.

Łódź, dnia 20 lutego 1915 r.

Cesarsko-niemiecki prezydent policji.

Turcja dzisiejsza.

I.

Ku tej krainie pełnej wschodniego uroku i egzotycznej tajemniczości zwraca się zawsze oko europejczyka z prawdziwym zaciekawieniem, zwłaszcza zaś polaka wspomnienie jej przywodzi na pamięć niejedną piękną kartę z dziejów własnego narodu. Znajomość tego kraju dawniej tak powszechna i wszechstronna w Polsce, należy już dawno do przeszłości. Niegdyś kierował tu swe karawany w pogoni za lewantyńskim towarem kupców polskich zastęp liczny, niegdyś wiodł tu swe zwycięskie orszaki wodzów naszych szereg niepospolity. Dziś nie łączą polaka z Turcją żadne realne węzły. Niemniej jednak, kiedy dziejowe wypadki zwracają na nią powszechną uwagę, warto, choć najgłówniej, poznać dzisiejszą Turcję, jej geograficzny obszar, jej podział, jej ludność i jej ekonomiczne siły.

Posiadłości tureckie nominalnie rozciągają się w trzech częściach świata, w Europie, Azji i Afryce. W dorównaniu z dawną potęgą cesarstwa otomańskiego, terytorjum dzisiejszej Turcji uległo znacznemu skurczeniu tak dalece, że, z pewnością zastrzeżeniami, jest ona dziś właściwie tylko państwem azjatyckim.

Wojny bałkańskie i pokój bukareszteński pozbawiły Turcję prawie wszystkich posiadłości europejskich. Z Albanji stworzono odrębne pań-

stwo, Sandżak nowobazarski w znacznej części dostał się Czarnogórze. Część znaczną Macedonii zachodniej w dorzeczu Wardaru otrzymała Serbia, część wschodniej Macedonii w dorzeczu Strumy Bułgaria. Południową Macedonię z półwyspem Chalcydickim i Salonikami oraz południową Albanję wcielono do Grecji, której też w znacznej części przypadły w udziale wyspy morza Egejskiego, stanowiące jednak jeszcze zagadnienie sporne z Turcją. One to groziły już wiosną b. r. wybuchem wojny grecko-tureckiej, która obecnie stała się nieuniknioną.

Tak więc ostatecznie pozostała Turcji w Europie Rumelja południowo-wschodnią z Konstantynopolem i Adrianopolem, którą należy odróżnić od t. zw. Rumelji wschodniej z Filipopolem należącej niepodzielnie do Bułgarii od chwili proklamowania jej królestwem. Obszar zatem Turcji europejskiej nie wiele przekracza terytorjum dzisiejszej Czarnogóry, a znaczenie Porty w Europie polega na panowaniu jej nad cieśniną Dardanejską, morzem Marmara i Bosforem, któredyś prowadzi jedyną drogą na morze Czarne i gdzie jest najwygodniejsze połączenie Europy z Azją.

Turcja afrykańska należy już właściwie do historii. Bogaty i żyzny Egipt od r. 1882 przeszedł już należec iaktycznie do Turcji. W tym bowiem roku przyszła do skutku wojskowa okupacja tego kraju przez Angliję.

Kedyw Egiptu jest wprawdzie nominalnie wasalem Porty, na znak czego płaci sultanowi roczną daninę, w rzeczywistości jednak rządzi pod kontrolą Anglii, która w tym kraju znalazła doskonałe warunki dla wzmocnienia swego mocarstwowego stanowiska, tak przez zabezpieczenie kanału Suezkiego, jak przewagą w Afryce, w ogólności, pomijając już bezpośrednie korzyści materialne. Obecne wypadki mogą spowodować Angliję do zupełnej aneksji Egiptu, czemu groziła już w początkach obecnej zawieruchy. Również i Trypolis, pozostający do niedawna pod zwierzchnictwem Turcji jako wilajet z baszą tureckim na czele, przeszedł niepodzielnie po wojnie roku 1912 pod panowanie Włoch.

Największe i właściwie dzierżawy zostały Cesarstwu Otomańskiemu w Azji. Turcja azjatycka obejmuje: 1) Małą Azję, 2) Syryję i Palestynę, 3) Część wybrzeży Arabji, 4) Dorzecze Eufratu i Tygru, oraz 5) Armenję turecką i Kurdystan.

Mała Azja tworzy wyżynę, wzniesioną 1000 — 1300 m. n. p. m., zamkniętą od północy łańcuchem gór Ponickich, od południa pasmem Taurus, dochodzącym 3,500 m. ku wscho-

dowi oba te pasma schodzą się, a ich przedłużenie tworzy wyżynę armeńską. Otoczona tym sposobem z trzech stron wysokimi górami, wyżyna małazjatycka opada ku m. Egejskiemu, wytwarzając wygodną komunikację ku zachodowi. W dolinach u podnóża gór powstawały główne miasta, kędy z wyżyny dąży szlaki handlowe ku Smyrnie lub Konstantynopolowi. Przez wszystkie wieki władcy tych ziem: królowie persów, następcy Aleksandra, cesarzowie Rzymu i Bizancjum, sultanie Seldżuków zabiegali około zabezpieczenia komunikacji na tych drogach.

I dziś linje kolei żelaznych z wnętrza Małej Azji zbieżające ku zachodowi, jedna z Karamen u podnóża Taurusu przez Konia, Afium-Karabissar ku Konstantynopolowi, z drugą północną do Angory; druga z Afium-Karabissar do Smyrny nad m. Egejskiem. Smyrna, licząca 200,000 mieszkańców, należy do największych centrów handlowych Turcji i do najludniejszych jej miast. To stanowiło także zajmując Smyrna nad m. Egejskiem na zachodzie, posiadała na wschodzie Małej Azji Kaisarię (72,000 mieszkańców), jeden z głównych etapów drogi handlowej z Konstantynopola i Smyrny ku Eufratowi i Tygrewi. Nad m. Czarnem Trapezunt, Sinope, i Samsun dzieła się znaczącym handlowym. Na północnym przemyślową jest w okolicy morza Marmara Brussa.

Wspominki.

(Dziesięciolecie rewolucji).

V.

W czasie gdy nieporozumienia między robotnikami i fabrykantami miały być ukończone, wskutek pewnych ustępstw poczynionych przez fabrykantów na rzecz robotników w dniu 22 lutego wybuchnął niespodziewanie powszechny strajk pracowników kolejowych. Fakt ten tak niezwykle w państwie rosyjskim wywołał ogłoszenie przez ministra komunikacji ks. Chitkowa stanu wojennego na wszystkich kolejach, za wyjątkiem linii baskunczakskiej i dróg podjazdowych. Jednocześnie jednak naczelnik departamentu dróg żelaznych rozkazał do wszystkich naczelników i dyrektorów kolejowych depesze z rozkazem zmniejszenia godzin pracy i poczynienia innych ustępstw na rzecz strajkujących pracowników kolejowych.

W dniu 26 lutego strajk kolejowy został ostatecznie ukończony.

Dotychczasowa kolejowca, jak również następne kilka tygodni,

obfitowały w masowe napady na posterunki policyjne i wojskowe. Stojkowych zmuszano do opuszczenia posterunków, w razie zaś stawiania oporu, strzelano. W dniu 25 lutego dokonano w Warszawie aż 8 napadów na policję, co wywołało rozlepienie nazajutrz na murach miasta ogłoszenia, na mocy którego winnych dokonania zamachu na posterunki policyjne, oddawano pod sąd wojenny.

Wokół wojny.

Kłeska.

O kłesce nad jeziorami Mazurskimi rosyjski sztab wodza naczelnego wydał komunikat następujący, datowany 10 b. m.

Niemcy zbrali w Prusach Wschodnich obrzytnie siły w dniu 7 b. m. przystąpili na linii Chorzele Jańsbork do ataku. Akcja ich wszczęta została jednocześnie na dwóch skrzydłach frontu i w okolicy Basdnehten, gdzie odparł nasz atak udało im się zniszczyć prawie zupełnie cały nasz batalion. Oprócz tego podjęli oni ofensywę na drodze do Rypina, gdzie kawalerja nasza skoncentrowała się w pobliżu Sierpca.

Walki w Karpatach.

Korespondent wojenny „B. Z. am Mittag“ donosi z kwatery austriackiej:

...W punkcie środkowym wypadków po zwycięstwie nad rosyjanami we Wschodnich Prusach rozwija się wieka bitwa karpacka, której front ciągnie się od Galicji Zachodniej aż do granicy rumuńskiej. Bitwa ta składa się z poszczególnych walk pojedynczych i trwa z wieką zaciętością. Zwycięski pochód wojsk austriackich w Galicji południowej i na Bukowinie grozi poważne pozycjom rosyjskim w Karpatach. W celu odwrócenia tego niebezpieczeństwa nieprzyjaciel zgromadził silne rezerwy w okolicy Kotomyi i Nadwornei. Wywiązały się walki o szerszym zakresie. Walki toczą się również w okolicy przełęczy duklańskiej i noszą z naszej strony charakter zaczepny. W walkach tych wykazuje się już nasza przewaga. Do rozwiązania nie doszło tu jeszcze, jak również i w centrum, gdzie rosyjanie zawzięcie atakują.

Liczba polaków na wojnie.

Z broszury „Tragedja Polska“, która została wydana niejawnie w Niemczech, wyjmujemy następujące obliczenie:

„Co do ilości żołnierza, jaką dostarczyliśmy walczącym armjom, dat

dobrodziejstwa jeszcze mieć nie można; musiały się zatem oprzeć na cyfrach przybliżonych:

Galicja łącznie z Legionami co najmniej 400,000; W. Ks. Poznańskie, Śląsk i Prusy Królewskie podług „Berliner Tageblatt'u“ numer 606 z 6 listopada 1914—365,000; Królestwo Polskie—nie wiadomo do jakiego stopnia wyzyskano mobilizacją—minimum 360,000.

Cyfra ta w rzeczywistości znacznie jest wyższą, gdyż daje ona przedmiotnie zaledwie około 8 proc. ludności polskiej ziem naszych. W każdym razie liczba ta do ukończenia wojny znacznie wzrosnie przez połączenie dalszych roczników rezerwowych.

No wozytne amazonki.

Nareszcie sufrażystki angielskie dobiły się na „męski“ czyn. Oto ciężki ich usilnym staraniem, zezwolił rząd na sformułowanie kilku batalionów wojska kobiecego, mającego oddawać armji angielskiej różne usługi. Wolontariuszkom angielskim, stojącym pod dowództwem Arabiny Castreagh, zezwolono na sprawowanie funkcji w sygnalizacji, telefonowaniu, telegrafowaniu, rozdzianiu telegramów i rozkazów dziennych, kierowaniu samochodów, dowożeniu prowiantów oraz amunicji.

Każdy korpus jest podzielony na kilka kompanji, po 500 kobiet każdy. Cztery kompanje tworzą bataljon, dwa bataljony tworzą pułk. Pierwszy pułk utworzony został z pośród kobiet londyńskich, których 4,000 zapisało się w ciągu kilku dni. Drugi pułk tworzy się na prowincjach. Pułk londyński, odbywający swe ćwiczenia wojskowe, wyruszy na front w początkach marca. Do tego oryginalnego wojska kobiecego przyjmowane są kobiety pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Najwięcej zapisało się kobiet w wieku od 25 do 30 lat.

Na marginesie

Sprawa pracowników handlowych w Niemczech.

Wobec aktualności kwestji obniżenia pensji pracownikom handlowym, ciekawą jest w tej mierze opinia sądu niemieckiego. Odnosne konflikty wywołały procesy, o przebiegu których „Vossische Zeitung“ z dnia 18 b. m., informuje, jak następuje:

Ostatnia sesja III rewiru berlińskiego sądu handlowego poświęconą była wyłącznie rozpatrywaniu masowych spraw obniżenia pensji urzędnikom i w następstwie wymówienia im posad.

Zawezwane przed sąd firmy, są to poważne domy handlowe, mianowicie L. O., A. J. i s-ka i Fr. H. Firmy te w chwili wybuchu wojny zmniejszyły pensje swym urzędnikom, którzy na tę redukcję się zgodzili w przypuszczeniu, że tytułem kompensaty pozostałi będą na stanowiskach przez cały czas trwania wojny. Urzędnicy zaś wszakże doznałi zawodu, gdyż wkrótce, pomimo zmniejszenia wynagrodzenia nastąpiło wymówienie posad.

Oto naprzykład właściciel firmy Leop. G. oświadczył swym urzędnikom, iż sam powołany zostaje pod broń, która to okoliczność powoduje jego ruinę materialną. W przemowie patetycznej, załamując ręce i wybuchając łzami — co było w jaskrawej sprzeczności z ogólnie podniesionym nastrojem — zaproponował swoim współpracownikom dobrowolną rezygnację z pensji. Scena ta miała za skutek, iż część personelu, a mianowicie 15 pracowników w przystępie czułościowości dobrowolnie opuścili posady, zaś reszta zgodziła się na obniżone znacznie pensje. W grudniu atoli nastąpiło wymówienie posad, co wywołało żądanie urzędników dopłaty potrąconych części pensji za czas ubiegły.

Wo wszystkich tych wypadkach sąd handlowy stanął po stronie pracowników handlowych, wychodząc z założenia, iż akceptowanie przez urzędników redukcji pensji nakłada na właścicieli firm obowiązek

zastrzymania personelu przez cały czas trwania wojny, pomimo iż wyraźnego zastrzeżenia nie było.

Kronika

— (d) **W sprawie projektowanego wzajemnego towarzystwa pożyczkowego** dowiadujemy się że na sobotnim posiedzeniu specjalnej Komisji skończono rozpatrywanie wypracowanych statutów towarzystwa.

Na zebraniu głównego Komitetu obywatelskiego w środę nadchodząca statuty tego towarzystwa będą już rozpatrywane dla zatwierdzenia ich.

— (r) **Oszczędzajmy gaz!** Gazownia miejska rozesłała do wszystkich swoich konsumentów specjalną deklarację, do podpisu. W deklaracji jest stanowcze oświadczenie podpisanego, że tenże zobowiązuje się do oszczędnego używania gazu wogóle, że po godz. 9 m. 20 wiecz. używać gazu wcale nie będzie, a wszystkie krany szczelnie pozamyka, by uniemożliwić proces ulatniania się gazu przy któremkolwiek z urządzeń zawiadomi o tem natychmiast gazownię, otworzywszy przedtem okno w danym pomieszczeniu.

— (o) **Z biura pośrednictwa pracy.** Biuro pośrednictwa pracy przy ul. Spacerowej nr. 21 w niedzielę i święta czynnem będzie od 12 do godziny 12 w południe.

— (r) **Z ogólnego zebrania robotników chrześcijan.** Onegdaj odbyło się ogólne zebranie 3-ch stowarzyszeń robotników chrześcijan w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) Jak to przed kilku dniami zaznaczyliśmy, stowarzyszenia te ocknęła z letargu dopiero ważna chwila obecna. Młodzieńczych ich działań nie należy przeceniać, raczej wypada stwierdzić, że jak na wstępujących w obszar życia społecznego—nie znają zgola ważnych, a nieodzownych prawideł prowadzenia posiedzeń, bo w ciągu całego zebrania ciągle zauważyć się dawało niezadowolenie powszechne.

Mówcy (przeważnie w sutannach) określając chwilę obecną—nie cofnęli się przed rozświetlaniem oślawionej niezgody, zaznaczając dobitnie, że celem robotników chrześcijan, jest przeciwstawianie się robotnikom niechrześcijańskim. Mówiono trochę, ale bardzo mało i ogólnie o walce pracy z kapitałem. Poza tem nie oszczędzono, nacechowanych nienawiścią i zazdrością zwrotów w odniesieniu do związków powszechnych robotniczych, które postarały się o swych przedstawicieli w Kom. obywatelskim, opanowały biuro pośrednictwa pracy, zorganizowały tanie kuchnie i t. d.

Mówcy obiecywali zebrany, że obecnie usiłować będą wydrzeć część zajętych przez tamte stow. robotnicze placówek w ten naprz. sposób: że stworzą własną „Giełdę pracy“, żądając 60 proc. zapotrzebowania, a udzielając wspaniałomyślnie 40 proc. dotychczasowemu biuro pośrednictwa pracy.

Kiedy część zebranych chciała po chrześcijańsku stanąć w obronie robotników niechrześcijańskich—najpierw sprawdzono ich legitymacje, a potem uchwalono niewielką notą bene ilością głosów nie dopuścić do zabierania przez nich głosu. Wobec tego część zebranych z oburzeniem opuścila salę.

Przed zamknięciem zebrania raz jeszcze posypaty się epitetami przeróżnemi pod adresem wszystkich innych stow. robotniczych niechrześcijańskich.

W ten sposób działalność stow. robot. chrześcijańskich w chwili tak ważnej, ograniczył się do szkodliwej emulacji z braci robotnikami; żadnej szerszej, ogólniejszej inicjatywy publicznej; po nich spodziewać się nie można!

— (o) **„Dzień kobiet“ w Łodzi.** W dniu wczorajszym od godz. 8 do 6 p.p. w lokalu Strzeżony robotniczej przy ul. Wschodniej pod Nr 57, odbyło się zebranie kobiet, w

sprawie obchodzenia uroczystości rocznicy pamiętnego „dnia kobiet“ w Rosji.

Na zebraniu wygłoszono szereg mów, treścią których było wyzwolenie kobiety pod względem socjalnym i ekonomicznym, oraz nadanie praw, w jakich od wieków korzystała męska połowa rodzaju ludzkiego.

Na wiec przybyło około dwóch tysięcy uczestniczek.

Postanowiono w dniu 8 marca, jako w rocznicę „dnia kobiet“ w Rosji, urządzić obchód pamiątkowy w Łodzi.

Celem opracowania programu powołano specjalną komisję organizacyjną.

— (o) **O drzewo dla biednych.** Komitet opałowy łódzki rozpoczął pertraktacje z administracją lasów Karola Biserta w sprawie zakupu drzewa opałowego dla rozdawnictwa biednym.

— (s) **Podziękowanie.** Rodzice dzieci, uczęszczających do szkoły miejskiej nr. 33 przy ul. Benedykta nr. 56, za pośrednictwem „N. Kurjera Łódzkiego“ składają serdeczne podziękowanie p. mecenasowej Rossmanowej, za wydawanie tanich kopiejkowych bonów na obiady i trepki, czem zabezpieczyła wielu od głodu i chłodu i dała możność korzystania z dobrodziejstw nauki szkolnej.

— (m) **Robotnicy przed gmachem Siemens.** Wczoraj w godzinach popołudniowych słynny dziś gmach Siemens obiegły tłumy robotników. Po sprawdzeniu przyczyny obłężenia okazało się, że są to robotnicy fabryki Wołyńskowskiej (Piotrkowska 214), którym fabrykant zaprzęstał wydawania zapomóg. Robotnicy sprowadziwszy ze sobą fabrykanta, ułali się do Centralnego Komitetu ze skargą i prośbą o pośrednictwo, lecz otrzymali odpowiedź że Komitet nie może zmusić fabrykanta do płacenia. Charakterystyczne, że Komitet w tym wypadku tak wyraźnie opowiedział się przeciwko wszelkiemu przymusowi, czyżby płynęła stąd otucha, że zdecyduje on podobnie i w stosunku do przymusu komornianego?

— (r) **Ponowne zebranie.** Ponieważ ogólne zebranie członków Towarzystwa „Bykur Cholim“ zwołane na dzień 17 lutego r. b. nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia przewidzianej przez ustawę dostatecznej ilości członków, ponowne zebranie odbędzie się w środę, dn. 24 b. m., o godzinie 3 po południu. Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Ogrodowej Nr 11.

— (m) **Ochrona dla dziewcząt wyznania mojż. im. J. i A. małż. Hertz.** W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym przy ul. Północnej Nr 39 odbyło się ogólne roczne zebranie członków tejże ochrony. Posiedzenie zagała vice-prezesowa komitetu p. ni Birenweig, powołując na przewodniczącego p. Nowińskiego, który ze swej strony zaprosił na asessorów panie: Łęczyczą, Muszkatową i Fersterową, na sekretarza zaś delegata gminy żydowskiej p. Szwarzmana.

Przewodniczący w ciepłych słowach podziękował członkom komitetu za ich energiczną i pożyteczną działalność dla instytucji stale się rozwijającej.

Następnie członek zarządu p. Rosenthal odczytał sprawozdanie z działalności ochrony za 30 lat jej istnienia. Ze sprawozdania tego widać, że ochronka założona została w 1883 r. przez małżonków Hertz.

Początkowo mieściła się ona przy ul. Solnej, gdzie znajdowało przytułek i opiekę 50 dziewcząt. Po upływie 10 lat w r. 1894 w ochronce znajdowało się już 94 dziewcząt, w r. 1906—400, w r. 1912—576, a w roku sprawozdawczym 1914—376 dziewcząt.

W pierwszym roku założenia ochronki koszt utrzymania jej wynosił 2158 rb. w roku zaś 1912 w którym z ochronki korzystało największe dzieci, koszt te wynosiły 14,831 rb. Jako pierwsza prezesowa wybrana była p. ni Ginsbergowa, vice-prezesowa

wa p. ni Hertzowa i członkowie zarządu p. p. Rosenblatt i Ad. Rosenthal.

W roku 1900 małżonkowie Hertz ofiarowali ochronce własny budynek przy ul. Północnej nr. 39, w który się mieści dotychczas.

Następnie sekretarz p. Szwarzman odczytał sprawozdanie za rok ubiegły 1914, które przyjęte zostało przez zebranych. Ze sprawozdania tego widać, że na 1 stycznia 1914 r. w ochronce było 475 dziewcząt, przybyło w roku 1914—23—razem 498, ubyło nas 122, pozostało w ochronce na 1 stycznia 1914 rb. 376 dziewcząt. W roku sprawozdawczym przychołu było 10,457 rb. 24 k., wydatkowane zaś 11,179 rb. 24 kop., deficyt więc wynosi 721 rb. 24 kop. Majątek towarzystwa wynosi 138,866 rb. 36 kop. Zatwierdzono również budżet na 1915 r., który przewiduje w przychodzie i wydatkach 12,500 rb. Niezależnie od sum przewidzianych w budżecie małżonkowie Hertz w roku bieżącym ofiarowali ochronce 2,000 rb. subydjum oraz p. Hertzowa zobowiązała się wypłacać na ręce p. Birenweigowej po 100 rb. miesięcznie na zakupy chleba.

Wobec potężnych zasług dla ochronki zebrani postanowili uczcić małżonków Hertz, wybierając ich w członków honorowych komitetu ochronki.

W końcu przystąpiono do wyborów członków zarządu komitetu, które dały wynik następujący. Do zarządu weszły p. M. Bielszowska, A. Kaufmanowa, R. Lindenfeldowa i H. Lipszcycowa, oraz p. Ad. B. Rosenthal.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. D. Niwiński, dyrektor Sand, dyrektor Wilczyński, A. Landau i M. Galewski.

— (m) **Ze stowarzyszenia handlowców.** Jutro o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie zarządu stowarzyszenia handlowców łódzkich.

— (d) **Z gminy żydowskiej.** Na niedzielnym posiedzeniu zarząd zastanowił się nad stanem finansowym gminy. Biorąc pod uwagę, że gmina walczy z deficytem ogromnym i nie będzie miała możności wypłacenia 50 funkcjonariuszom liczących na pensję, utrzymania 48 u mysłowo chorych, uregulowania sprawy podatków i t. d., zarząd postanowił zwrócić się do Komitetu obywatelskiego o wyasygnowanie większej sumy na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

— (r) **Piękna ofiara.** Członkowie komitetu dyskontowego przy łódzkim handlowo-przemysłowym Towarzystwie wzajemnego kredytu (Pasaż-Majera Nr 10) dla uczczenia pamięci zmarłego w grudniu r. b. członka rady tej instytucji, b. p. P. Lilienfelda, zebrali między sobą, kwotę rb. 34, które przeznaczili w równych częściach na żywność dla chorych w Kochanówce oraz na obiady dla uczennic Szkoły rzemiosł dla dziewcząt wyznania mojżeszowego (ul. Zielona 44). Przykład to godny do naśladowania w czasach obecnych.

— (d) **Ze szpitala Poznańskich.** Sekcja sanitarna poleciła administracji szpitala Poznańskich brać do prania białą szpitalną dla szpitali przy ul. Drewnowskiej i w Chejnach.

— (m) **Z ul. Wschodniej. Ul. Wschodnia,** która dotychczas na przestrzeni swej od ul. Średniej do Północnej była pełna dziur i wyboi, przedstawiając jedno morze błota, nareszcie doczekała się, że jej sekcja brukarska raczyła zpreparować i doprowadzić w końcu do porządku.

— (o) **Ukarany konduktor.** Arogancja niektórych konduktorów tramwajowych jest przedmiotem słusznych utyskiwań publiczności. Ostatnio konduktor tramwajów miejskich nazwiskiem Władysław Kowalczyk, pasażerowi, jadącemu od Nowego Rynku do rynku Geyera, przy sprzedaży biletu odmówił wydania reszty z jednej marki, oświadczając, iż nie ma drobnych.

Pasażer na to odrzekł, iż poczeka na wydanie reszty, gdy konduktor podczas dalszego kursu zbierze 48 kop. drobnymi.

Przy końcu podróży pasażer zażądał od konduktora wydania reszty, ponieważ już wysiada, na co otrzymał odpowiedź, iż teraz może poczekać.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Benefis ALEKSANDRA SZARKOWSKIEGO.

W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. Pierwszy raz!

SWIAT BEZ MĘCZYZN

Arcywesoła krotchwila w 3-ch aktach A. Engla & J. Horsta.

IGNACY POLAŃCZYK
TAILLEUR.

166 Piotrkowska 166.

szewskiemu, skradziono parę koni wartości 200 rb.

— Nocy wczorajszej skradziono krowę Wawrzyńcowi Matusiakowi w Łagiewnikach Nowych.

— W Zgierz w ostatnich kilku dniach skradziono w różnych dzielnicach 9 kóz, które hoduje przeważnie ludność biedna.

— (ga) **Z Konina.** W tygodniu ubiegłym przybył do Konina nowy landrat powiatów konińskiego i kolskiego. Wydał on rozporządzenie o możliwym ograniczeniu wywozu produktów żywnościowych.

— (x) **Aresztowanie zbiega.** Zbiegły przed kilku dniami z aresztu zgierskiego, Józef Roźniata, oskarżony o napady i rabunki, został aresztowany.

Teatr i Sztuka.

Benefis Aleksandra Szarkowskiego.

W niedzielę, w teatrze Polskim na benefis ulubieńca publiczności łódzkiej, Aleksandra Szarkowskiego, zostanie odegrana lekka komedia wytwornej spółki autorskiej wiedeńskiej Angla i Horsta p. t. **Świat bez mężczyzn**.

Benefis ten łączy się jednocześnie z dziesięcioleciem kariery artystycznej benefisanta, rozpoczętej w Łodzi w pamiętnym roku 1905, gdy na czele teatru łódzkiego stał niezapomniany Marjan Gawalewicz.

Drugie zebranie robotnicze

II.

W związku z pracą delegacji robotniczej w instytucjach miejskich, uchwalona została jeszcze następująca rezolucja:

Zebranie oświadcza:

1) Ze dla umożliwienia przedstawicielom robotników czynnego udziału w instytucjach prawodawczych i samorządnych niezbędnym jest opłacanie ich pracy z funduszy publicznych;

2) że Kom. obyw., dopuszczając na kierownicze i bardziej odpowiedzialne stanowiska jedynie ludzi pracujących bezpłatnie, wprowadzając przez to samo cenzus majątkowy i zmierzając widocznie do zepchnięcia robotników na podrzędne wykonawcze stanowiska.

Zebranie żąda wynagradzania delegatów robotniczych i zniesienia przywilejów, istniejących dziś dla pracy bezpłatnej. Wszelkie próby przewlekania tej sprawy zebrani uważać będą za chęć utraty nie- wygodnej Komitetowi kontroli i reprezentacji robotniczej.

W sprawie prasy robotniczej zapadła uchwała następująca:

Zebranie stwierdza, że stworzenie niezawisłej i nieugiętej na strażę interesów proletariatu stojącej własnej prasy jest najpilniejszą dzisiaj potrzebą ruchu robotniczego.

Tylko za pośrednictwem własnej prasy klasa robotnicza będzie mogła skupić w jedno łożysko wszystkie dzisiaj rozstrzelone wysiłki, tylko przy pomocy prasy robotniczej można wszechstronnie i gruntownie umacniać świadomość klasową proletariatu—tylko ona będzie zwalczając skutecznie trujący wpływ sprzedanej prasy burżuazyjnej, będzie mogła wytknąć i spopularyzować drogi późniejszych walk, oczekujących klasę robotniczą.

Zebranie oświadcza, że wieloletni ucisk prasy robotniczej był najbardziej nienawistną i najszkodliwszą formą walki politycznej z ruchem robotniczym i protestuje przeciw wszelkim próbom utrzymania tego ucisku.

Zdobycie wolności prasy jest dziś najpilniejszym zadaniem, najaktualniejszym hasłem, które w każdej walce i przy każdym wystąpie-

niu klasa robotnicza wysuwać będzie.

Przyjęto również rezolucję protestującą przeciwko zaprowadzeniu w instytucjach „obywatelskich” systemu kar cielesnych.

Zebrani jednogłośnie przyłączyli się do uchwalonej na konferencji socjalistów państw neutralnych w Kopenhadze rezolucji.

Zebrani wyrazili też swe oburzenie i protest przeciwko aresztowaniu w Piotrogradzie 5 posłów socjalistycznych i siedmiu działaczy socjalistycznych, którzy zebrali się w celu opracowania swych postulatów i wniosków, dla wspomnianej wyżej konferencji kopenhaskiej.

Zaznaczyć należy, że na sali znalazła się grupa robotników „chrześcijańskich”, usiłująca wszelkimi siłami zerwać zebranie. Próbowali oni nie dopuścić do głosu niektórych mówców.

W końcu zabrania dowiedzieli się robotnicy od swego delegata, iż na zebraniu „robotników-chrześcjan” nie ośmią przeciwnikom udzielić głosu, pozwalając sobie na oszczerstwa pod adresem komisji międzyzwiązkowej.

Zebrani uchwalili energiczny protest przeciwko próbom i usiłowaniom demokracji chrześcijańskiej, zamierzającym do wywołania rozłamu i rozbicia ruchu robotniczego.

O tem, że świadomi robotnicy łódzcy w zupełności solidaryzują się z akcją komisji międzyzwiązkowej i jej wytycznym dowodzi fakt, że wszystkie przytoczone wyżej uchwały przyjęte zostały jednomyślnie. Głosów któreby się uchwaicom tym przeciwstawiły na zebraniu nie słyszeliśmy.

(w)

Wojna.
Z terenu wschodniego.

BERLIN, 22 lutego. Wielka Kwatera Główna. Urzędowo.

Pogoń po bitwie zimowej na Mazurach jest ukończona. Po uprzątnięciu lasów na północny zachód od Grodna i podczas zakomunikowanych w ostatnich dniach bitew w okolicy Bobru i Narwi wzięto dotychczas do niewoli jednego komendującego generała, dwóch komendantów dywizji, czterech innych generałów i blisko 40 tysięcy nowych jeńców; nadto zdobyto 75 dział, nie stwierdzoną jeszcze ilość karabinów maszynowych i wiele innego materiału wojennego.

Ogólna zdobycz bitwy zimowej powiększa się tem samem do dziś na 7 generałów, przeszło 100 tysięcy jeńców, przeszło 150 armat i narzędzi wojennych rozmaitego rodzaju, w niedającej się jeszcze oszacować ilości, włącznie z karabinami maszynowymi.

Nieprzyjaciół zakopywał kilkakrotnie ciężkie działa z amunicją, lub topił je w jeziorach. Tak wykopaliliśmy wczoraj pod Lecem lub zdobyliśmy z jeziora Wydmiańskiego ośm ciężkich dział. Dziesiąta armja rosyjska generała Siewersa może tem samem uchodzić za całkiem zniszczoną.

Nowe walki zaczynają rozwijać się pod Grodnem i na północ od Suchejewoli. Zakomunikowane walki na północny-wschód od Ossowca i Łomży, jakoteż pod Przasnyszem toczą się w dalszym ciągu.

W Polsce na południe od Wisły nie nowego.

Naczelné dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, 22 lutego. Na froncie w Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej walki artyleryjskie i potyczki. Natarcia nieprzyjaciela odparliśmy bez trudu. W Karpatach podjęli rosjanie liczne ataki, które w odcinku zachodnim trwały także w nocy. Wszystkie te próby dotarcia do naszych linii obwarowanych rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na południe od Dniestru rozwinęły się walki w szerokich rozmiarach. Silną grupę nieprzyjaciela odparliśmy wczoraj po dłuższej walce. Wzięliśmy dwa tysiące jeńców, cztery działa i wiele materiału wojennego.

Zaprzeczona w oficjalnym komunikacie rosyjskim suma 29 tysięcy jeńców wojennych, których wojska nasze, walczące od kilku dni w Karpatach, pojmaly od końca stycznia, powiększyła się tymczasem do 67 oficerów i 40 tysięcy 806 szeregowców. Do tego dochodzą 34 karabiny maszynowe i 9 dział.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek lejtnant.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, Wielka kwatera główna, 22 lutego. (Urzędowo).

Na wschód od Ypern zdobyty wczoraj znówu nieprzyjacielski rów strzelecki. Kontr-ataki nieprzyjacielskie na zdobyte pozycje pozostały bez skutku.

W Szampanji i wczoraj panował stosunkowy spokój. Liczba pojmanych przez nas w ostatnich walkach tamtejszych jeńców powiększyła się o 15 oficerów i przeszło tysiąc szeregowców. Krwawe straty nieprzyjaciela okazały się nadzwyczajnie wysokimi.

Przeciwko pozycjom naszym na północ od Verdun podejmował nieprzyjaciół wczoraj i dzisiaj jeszcze zupełnie bezskuteczne ataki.

W Woegzach zdobyte po bitwie miejscowości Hohrod i Stossweier. Z resztą nic ważniejszego.

W Piotrogradzie po klęsce.

WIEN, „Korespondenz Rundschau” donosi:

„Ciężka klęska, jaką poniesła armja rosyjska we Wschodnich Prusach, występuje coraz wyraźniej w komunikatach i komentarzach pism piotrogrodzkich. Frazesami starają zatuszować zajście i osłabić wrażenia klęski. W sprawozdaniach przyznają, jednakże, że posuwający się ze Wschodnich Prus Niemcy dosięgli linii Płock — Raciań i nadal zaciebie atakują. Rosjanie znajdują się w tym okręgu w odwrocie. Jedno z pism czyni przypuszczenie, że rosjanie chcą w ten sposób wagnać Niemców na swoje terytorjum. Inne pismo dowodzi, że nie należy przypisywać przesadnego znaczenia zmianom na wschodnim placu boju.

Gabinet koalicyjny w Rumunji.

WIEN, W bukareszteńskich kołach politycznych mówi się już od kilku dni o bliskiej dymisji gabinetu liberalnego Bratianu. Wybrany ma być gabinet koalicyjny w skład którego, oprócz Bratianu wejść mają Carp i Marghyloman.

Carp zajmował w swoim czasie stanowisko prezesa ministrów. Jest on założycielem stronnictwa młodo-konserwatystów. Na pytanie, czy ze względu na swój podeszły wiek

kać, gdyż jemu, konduktorowi się nie śpieszy.
Przy powtórzeniu żądania otrzymał od konduktora odpowiedź, iż teraz na złość pieniędzy nie dostanie i pofatyguje się po nie do remizy.
Pasażer wobec tego zwrócił się o pomoc do uczestkowego milicjanta. Po spisaniu protokołu i sprawdzeniu, iż konduktor też posiada podostatkiem bilonu, konduktora zaaresztowano i ukarano 24 godzinnym aresztem przy 6 dziesiętnicy.
— (o) **Ukaranie fałszerki mąki.** Za fałszowanie mąki za pomocą domieszania gipsu wyrokiem sekcji rozpoznawczo-pojednawczej I dziesiętnicy ukarano przekupkę Itę Ajdelman z ul. Zgierskiej 62, na zapłacenie 2 rb. kary lub 2 dni aresztu.
— (o) **Kary na paserów.** Obywatela z ul. Sikawskiej 9, Aleksandra Langnera, za kupno kradzionego konia, wartości 200 rb., za rb. 20, ukarano 7 dniami ostrego aresztu; Za to samo skazano niejakiego Bogusławskiego na zapłacenie 5 rb. grzywny.
Za kupowanie kradzionych rzeczy od małoletnich złodzieiów Szmulia Kibela z ul. Aleksandryjskiej 24, skazano na odsiedzenie 4 dni w areszcie.
— (x) **Rezerwistki w Zgierz.** W sobotę ubiegłą Komitet obywatelski w Zgierz rozpoczął wydawanie zapomóg dla rezerwistek miejscowych, przypadających im za miesiąc październik r. z.
Wyplaty uskuteczniła biuro Tow. wzaj. kredytu.
— (x) **Obliczenia strat w Zgierz.** Do dnia wczorajszego zgierska komisja szacunkowa dokonała spisania szkód spowodowanych działaniami wojennymi, w 50 posesjach i lokalach prywatnych. Straty obliczone dotychczas w Zgierz, wynoszą z górą 300,000 rb.
Dotychczas deklaracje do komisji napływają tylko od osób, które poniosły szkody stosunkowo nieznaczne. Firmy przemysłowe, które obliczają swe straty na 1 milion rubli z górą, w sprawie tej do komisji szacunkowej jeszcze nie wystosowały.
Ogółem straty spowodowane w Zgierz działaniami wojennymi, dobiegną 3 milionów rb.
Działalność Zgierskiej komisji szacunkowej, rozciąga się także na gminy: Nakielnica, Dobra i Luómierz, żąd podania petntów już zaczęły napływać.
— (x) **Trzecia ucieczka z aresztu zgierskiego.** W sobotę ubiegłą, o godz. 4 nad ranem, z aresztu zgierskiego zbiegli już po raz drugi — aresztanci: Edward Bańczewski i Franciszek Pietrzykowski, osadzeni przed kilku tygodniami za napady i rabunki na pół roku więzienia.
Jak stwierdzono, niepoprawni uciekinierzy otworzyli sobie drzwi dobranym kluczem w chwili, kiedy dyżurni milicjanci wezwani zostali na szosę łączącą w celu ścigania złodzieiów. Wydostawszy się na podwórzu uciekinierzy przeszli parkan przy pomocy drzwi ustępowych i zniknęli bez śladu.
Trzej inni aresztanci, którzy siedzieli w jednej celi z B. i P. nie tylko nie skorzystali ze sposobności do wydostania się na wolność, ale przeciwnie, po ucieczce towarzyszków podnieśli alarm.
Zbiegowie poszukiwani są energicznie.
— (x) **Kradzieże inwentarza.** Onegdaj włocjaninowi wsi Boguszyce, gm. Dobra, Janowi Sta-

zgodziłby się jeszcze wystąpić na arenę życia politycznego, Carp odpowiedział:

Ja i moi towarzysze wstąpimy w skład każdego rządu, który wystąpi zbrojnie przeciwko Rosji.
Socjaliści włoscy za neutralnością.

RZYM. Grupa parlamentarna socialistów włoskich przyjęła po omówieniu sytuacji międzynarodowej rezolucję, spiewającą, iż socjaliści włoscy winni obecnie bardziej niż kiedykolwiek całą siłą przeciwstawić się prądom, dążącym do zbrojnej interwencji Włoch. Grupa parlamentarna przyłącza się do uchwały przywództwa partyjnego o zachowanie przez Włoch neutralności.

Głód węglowy w Szwecji.
KOPENHAGA. Z powodu blokady Anglii, większa część okrętów szwedzkich nie wyrusza z portów. Niektóre parowce już po wypłynięciu powracają, nie decydując się na dalszą drogę. Załogi wielu parowców odmawiają posłuszeństwa. Jeżeli ten stan potrwa długo, zapasy węgla w Szwecji wkrótce się wyczerpią i Szwecji grozi głód węglowy.

Lotnik w Anglii.
LONDYN, 22 lutego. Dziś pomiędzy godzinami 8, a 9, zauważono nad Essex latawiec, który rzucił bombę. Spadła ona na pole tuż przy Bramtree, nie wyrządzając szkody. Inna bomba wpadła do ogrodu domu pod Chelchester. Dom jest lekko uszkodzony. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

Ultimatum japońskie do Chin.

HAMBURG. „Hamburger Fran-denblatt“ donosi z Kopenhagi: „Nowoje Wremia“ otrzymuje z Tokio wiadomość, że na naradzie ministrów japońskich, odbytej pod przewodnictwem Mikaśa, uchwalono przesłać Chinom ultimatum.“

Po zajęciu Cin-dao oświadczył prezes ministrów japońskich hrabia Akuma w piśmie „Kokumim“: „Japonja ma do spełnienia większe zadanie, niż zajęcie nieznacznych kolonii niemieckich na oceanie Spokojnym. Przyszedł już czas otworzyć światu oczy na prawdziwe znaczenie Japonji.“

Bombardowanie Dardanelów.

KONSTANTYNOPOL, 21 lutego. Sprawozdawca agencji Milli z okolicy Dardanelów telegrafuje o wczorajszym bombardowaniu: Flota nieprzyjacielska, składająca się z 4 okrętów angielskich i 4 francuskich, rozpoczęła dnia 19 b. m. o godz. pół do 9 przed południem ogień z dział cięższego kalibru na dystans 16 km. Artylerzyści osmańscy mimo gradu kartaczowego nie odpowiadali na ogień, lecz czekali, dopóki nieprzyjaciel nie nadpłynie bliżej. Eskadra al-

gielsko-francuska zbliżyła się do wybrzeża, mniemając, że zmusiła forty do umilknięcia. W tej chwili dopiero rozpoczęła ogień artylerja osmańska. Z 18 danych strzałów tylko 4 chybiły, pozostałe utrafiły. Okręt admirałski odniósł ciężką szkodę. Gdy zauważyły to torpedowce, otoczyły go natychmiast i wycofały go z linii bojowej. Dwa dalsze okręty nieprzyjacielskie obezwładnione musiały się cofnąć. Po strwojeniu 600 granatów musiała flota nieprzyjacielska oddalić się po prawie zupełnym obezwładnieniu trzech okrętów.

6 okrętów angielskich zatopionych.

BUENOS AJRES, 22 lutego.—Parowiec niemiecki „Holger“ zawiął tu wczoraj z pasażerami i załogami parowców angielskich „Highlandbrae“

(7,600 tonn pojemności), „Potaro“ (4,400 tonn), „Hemisphaere“ (8,500 tonn), „Semantha“ (2,850 tonn) i zagłowca „Wilfried“, zatopionych przez niemiecki krawozwisk pomocniczy „Kronprinz Wilhelm“, „Holger“ nie mógł odpłynąć w przeciagu 24 godzin, internowano go więc.

BELFAST, 22 lutego.—Biuro Reutersa“ donosi: W sobotę po południu o godz. 5 zatrzymała niemiecka łódź podwodna na morzu Iryjskiem angielski statek węglowy, pozostawiła załogę 5 minut czasu do opuszczenia pokładu i udania się na łódzie, a następnie zatopiła okręt.

Zamówienie.

LONDYN. Podług doniesień „Financial News“ z Nowego Yorku, amerykańska fabryka prochu Dupong otrzymała od sprzymierzonych zamówienie na 200 mil. marek.

TYLKO W

CASINO I ODEONIE

WOJNY

- NOWA -
III-ga SERJA

Mader ciekawe oryginalne z dźwiękiem z pięciu boju.
Ponadto pierwszorzędnny program.

MAGAZYN KAPELUSZY
C. KALINOWSKIEJ
PIOTRKOWSKA 26

będzie otwarty w marcu r. b., obecnie przyjmuję wszelkie obśtaunki w mieszkanu prywatnym. adres: ul. Długa 10, parter. Kapelusze gotowe na Demi-saison. r3164-3

TOWARY na bluzki, suknie i kostjomy, sprzedaje detali znie po cenach fabrycznych. J. Hufnagel, Piotrkowska 46, I piętro w podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10-1 i od 3-5.

Zamiast herbaty,
poleca znakomitą
świeżo paloną
KAWĘ

Teodor Wagner, Piotrkowska № 213, Elektryczna palarnia kawy. skład **CUKRU** i towarów kolonialnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tytunie, papierosy, cygara, Machorkę i Tabakę, hurtowo i detalicznie dostać można Piotrkowska 145 sklep w podwórzu (prawa oficyna, trzecie wejście). Uwaga! Dla hadlujących papierosy od 35 kop., tytoni od 18 kop.

Zawiadomienie.

Ponieważ pracownik mój
P. SALOMON ROTTENBERG
opuścił zajmowane stanowisko, uprzejmie proszę Sz. P. odbiorców wszelką gotówkę i dowody pieniężne, firmie mojej, z biegu wspólnych interesów przynależne, wpłacać bądź bezpośrednio w składzie moim ul. Piotrkowska 67, bądź też na ręce speejałnie przesennie upoważnionego. Wpłaty w innej formie esynione uwzględniane nie będą.
Z poważaniem Z Prądzynski
Kantor Czekola dy „FUCHS“ i Skład tabaczny.

LANDRYNY niezrównanej dobroci, cukierki od kaszlu, oraz karmelki wyborowego gatunku, poleca fabryka cukrów J. WASOWICZA dawniej „T. Dąbrowski i S-ka“, ul. Wyszowska Nr. 104. Sprzedaż skutecznie się na miejscu w fabryce, prezentów na miasto nie wysyłamy od 1 września 1914 r przeto za towary sprzedawane przez tychże a pochodzące jakoby z naszej fabryki nie odpowiadamy.

Cino-Variété „URANIA“
Cegielniana 34.

Od wtorku dnia 22-go b. m. Zmiana programu
1) Na grzesznej drodze, dramat w 3 częściach.
2) Wojna Europejska. II-ga serja. 3) Maks Linder komendantem, komiczne.
Program atrakcyjny: W. WAGROWSKI, pol. hum. ulubie-
nosc publ. 23-ate Palma—antypulsterka. Duo Kirzyk—
esaję akt. Ekwilibryści—zwoleńcy granatami. Teatr ogrza-
wy. Początek w dni powszednie o godz. 6, w soboty, nie-
dziale i święta o godz. 8 i po poł. 3743-1

POLKA
poszukuje znajomości młodej rodowitej polki, ce'em udzielania lekcji języka polskiego wzamian lekcji języka niemieckiego. Oferty proszę składać pod „Polka“ w administracji „Kurjera“ 5728-1

Tylko w ciągu krótkiego czasu
wyprzedają moje wyroby wełniane na kostjomy, suknie, bluzki oraz wygatunkowane materiały i resztki po cenach fabrycznych.
M. Strauch, Cegielniana 38, front, I-sze piętro.

Kupię list zastawny
m. Łodzi na rb. 1000. Zgłaszać się Piotrkowska 3 do I. Wolskiego między 6—8 wiecz. 1

Nafta, świece i śledzie
do nabycia hurtownie i detalicznie u Bergera, Nowomiej-ska 8 w podwórzu. 1

DRZEWO
brzozone i scenowe hurtowo i detalicznie sprzedaje tanio specjalny sklep drzewa, **Benedykta 35.** 3

Akuszerka masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykuje 20 lat, przyjmuję masaż, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

GIMNAZYSICI
5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lokalu kursów politechnicznych Piotrkowska 117. Są również miejsca w grupach żeńskich Wiadomość u Kafaisona, Ewangelicka 7 m. 9, od 2—3 po poł i u Szelubskiego Srednia 13, m. 2, od 4—5 po poł. 3

SZYNKARZ I KOWAL
potrzebni w Przygoniu za Pabjanicami. Wiadomość u właściciela lokalu. 3372-6

Potrzebny
nauczyciel
na godziny z gruntowną znajomością języka rosyjskiego i niemieckiego i dobrym akcentem. Oferty z podaniem warunków, składać w administracji „Kurjera“ pod „Kwalifikacja“.

ZĘBY SZTUCZNE
dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Kupię węgla 30 korcy
Adresy proszę składać w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Prośby
do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Węgiel koksowy
sprzedaż detaliczna, ul. Srednia 23, sklep frontowy. 2

Doktor W. Smoleński
Dyrektor Zakładu przyrodolecniczego w Czarnieckiej Górze zamieszkał w Łodzi przy ul. Mikołajewskiej № 37, choroby wewnętrzne i nerwowe do 10 rano i od 4 do 6 po poł.

Ogłoszenia drobne:
A Meble sprzedam bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, bielizniarka, biurko, tremo, biblioteczka, łóżka z materacami, garderobę, umywalkę, szosne wazony, obrazy, gramofon i inne. Mikołajewska 40 m. 2. 3740-2

A Meble różne z kilku pokoiów: drobniarki, figury sprzedam za bezcen. Karola 8-10 3609-5
Kupuje kwity lombardowe. Konstancynowska 66, sklep, od 4-7 wieczorem. 3720-3
Kupuje kwity lombardowe—plac Dobrze. Stary Rynek № 6, E. Kapelus. 3722-6
Kupuje zęby sztuczne. Stary Rynek № 6, E. Kapelus. 3723-6
Kupię meble używane i maszynę do szycia. Wiadomość: Władysławski 86, sklep spożywczy. 3742-2
Kupuję wszelkie wyroby złote i srebrne, zegarki i kwity lombardowe plac Dobrze. Plac Brzezińska № 10 m. 9, drugie piętro front, od 1 do 4. 3735-6
Miod rosyjski i polski do nabycia u Malczera, Benedykta 43. 3670-3
Machorka, papierosy, u Weintrauba, Piotrkowska 20, druga brama II piętro. 3726-2
Meble sprzedam tanio z kilku pokoi Mikołajewska 96 m. 27, front I piętro. 3728-3
Papierosy z tytoniu rosyjskiego i machorkę po cenach niskich sprzedaje Jakóbowicz, Luzy 19. 3
Poszukuję przyzwodziele umeblowanego pokoju z elektrycznym oświetleniem z oddzielnym wejściem w okolicach ulic Spacerowej—Zielonej. Oferty dla „H. W.“ w redakcji „N. K. L.“ 3724-1
Skradziono paszport, wydany w gminy Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Sroczyńskiego. 3730-3
Szpic biały tressowany do sprzedania. Przedzaniama 2 m. 4. 3
Udzielam konwersacji niemieckiej (metoda Berlitz) gruntowna znajomość języka. Kurtz Piotrkowska 145, zastac od 1-3. 3721-3
Wtorek rano wyszła z domu dziewczynka, 3letnia Krzemiecka, lat 12, ubrana w bordo sukienkę i popielaty płaszcz. Kto by wiedział gdzie się znajduje, proszę zawiadomić rodziców przy ulicy Nawrot 51. 3713-3
Zaginął pies rasy foksterier, biały w czarne łaty. Łaskawie znalazcę uprasza się o doprowadzenie za dobrem wynagrodzeniem, do Piotrkowskiej № 211 mieszka 12 do Teodora Wagnera. Nieprawy właściciel będzie sądownie ścigany. 3714-3
Zaginęły 2 paszporty, wydane w gm. Zychlin, pow. kutnowskiego, na imię Władysława Piekarskiego i Józefa Piekarskiej. 3714-3
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heintzla i Kunitzera, na imię Władysława Żelwskiego. 3731-1
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina, na imię Jana Matewskiego. 3727-1
Zaginęła książeczka cenzuralna, ciowa, wydana z Radogoskiego Tow. rożyzkowo-uszczelnosciowego, na imię Wojciecha Dumalskiego 2a № 3144. 3732-1